

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marian Baliński (spr.)
Sędziowie:	SA Jarosław Papis SO del. Sławomir Wlazło
Protokolant:	st. sekr. sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2014 r.

sprawy **A. K.**

oskarżonego z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 4 listopada 2013 r., sygn. akt XVIII K 30/13

na podstawie art. 437 § 1 i art. 438 pkt 1 oraz art. 635 i 624 § 1 kpk

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchyla rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 4 zaskarżonego wyroku;
2. przyjmuje, że czynów przypisanych oskarżonemu A. K. w punktach 1 „a”, 1 „b” i 1 „c” wyroku dopuścił się on w warunkach ciągu przestępstw i za podstawę skazania za te trzy przestępstwa przyjmuje art. 280 § 2 kk, a za podstawę wymiaru kary art. 280 § 2 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i za to wymierza mu jedną karę 4 (czterech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałych częściach;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. – Kancelaria Adwokacka w Ł. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem należności za obronę z urzędu udzieloną oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 4 listopada 2013 roku wydanym w sprawie XVIII K 30/13 Sąd Okręgowy w Łodzi uznał A. K. za winnego tego, że:

„1.

a) w dniu 18 maja 2012r. w Ł., przy ul. (...), posługując się nożem, groził M. M. (1) i E. P. natychmiastowym użyciem przemocy, po czym zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 17.452,01 zł na szkodę Banku (...), przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 §2 kk w zw. z art. 65 §1 kk i za to na podstawie art. 280 §2 kk w zw. z art. 65 §1 kk i art. 64 §2 kk wymierzył mu karę 3 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

b) w dniu 17 sierpnia 2012r. w Ł., przy ul. (...), przy użyciu noża groził M. K. natychmiastowym użyciem przemocy, po czym zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 2.540 zł na szkodę (...) Banku, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 §2 kk w zw. z art. 65 §1 kk i za to na podstawie art. 280 §2 kk w zw. z art. 65 §1 kk i art. 64 §2 kk wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

c) w dniu 13 lutego 2012r. w Ł., przy ul. (...), przy użyciu noża groził M. M. (2) i K. M. natychmiastowym użyciem przemocy, po czym zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie w kwocie 23.035 zł na szkodę (...) w S. Oddział w Ł., przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280 §2 kk w zw. z art. 65 §1 kk i za to na podstawie art. 280 §2 kk w zw. z art. 65 §1 kk. i art. 64 §2 kk wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności.

Za zbiegające się przestępstwa wymierzył Sąd oskarżonemu karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (punkt 4 wyroku) i na jej poczet zaliczył A. K. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 20 sierpnia 2012 roku.

Opisywany wyrok zawiera również inne rozstrzygnięcia akcesoryjne, między innymi o dowodach rzeczowych, o odszkodowaniu nałożonym w trybie art. 46 § 1 k.k., o należności dla obrońcy wyznaczonego dla oskarżonego z urzędu oraz o kosztach za postępowanie przed sądem I instancji.

Apelację wniósł oskarżyciel publiczny. Zaskarżając wyrok w całości, co do winy i na niekorzyść oskarżonego, zarzucił rozstrzygnięciu:

1) „obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 91 par 1 kk poprzez nie zastosowanie instytucji ciągu przestępstw mimo iż zostały spełnione wszystkie warunki określone w przepisie, wobec faktu iż wszystkie czyny przypisane A. K. popełnione zostały w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu i zanim zapadł pierwszy wyrok,

2) na podstawie art. 427 par 1 i par 2 kpk oraz art. 438 pkt 4 kpk wyrokowi temu zarzucił rażąco niewspółmierność kary łącznej orzeczonej w punkcie 4 wyroku (w stopniu rażąco łagodnym) wynikającej z niedostatecznego uwzględnienia przy wymiarze kary stopnia winy i społecznej szkodliwości przestępstw zarzuconych oskarżonemu oraz nie spełnienie celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego, a także potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, orzeczenie kary łącznej nie oddającej rzeczywistej zawartości kryminalnej przestępstw jakich oskarżony się dopuścił, co wynikało z przecenienia okoliczności, które Sąd przyjął na korzyść oskarżonego oraz niedostatecznego uwzględnienia okoliczności obciążających takich, jak:

-.

- popełnianie trzech przestępstw rozboju w sposób planowy i wyspecjalizowany, gdzie miejscem popełnienia przestępstw były placówki bankowe,
- uczynienie sobie z popełniania zbrodni rozboju stałego i w praktyce jedyne źródła dochodu,

- duża wartość mienia będącego przedmiotem przestępstw (łącznie 43.027 zł),
- doprowadzenie do istotnego zastraszenia pokrzywdzonych z wynikającym z tego następstwem w postaci silnego stresu u wszystkich pokrzywdzonych i rezygnacji przez pokrzywdzoną (M. M. (2)) z pracy w bankowości w obawie przed podobnymi przestępstwami,
- znaczny stopień demoralizacji oskarżonego wyrażający się w zuchwałym sposobie popełniania przestępstw i wyspecjalizowaniu się w kategorii przestępstw rozboju,
- naganny sposób życia przed popełnieniem przestępstw wyrażający się w nie spełnianiu społecznego obowiązku pracy mimo posiadania trójki małoletnich dzieci na utrzymaniu, uprawianiu hazardu, nadużywaniu alkoholu,

2) na podstawie art. 427 par. 1 i par. 2 kpk oraz 438 pkt 2 kpk wyrokowi temu, zarzucił obrazę przepisów postępowania, która miały wpływ na treść orzeczenia tj. art. 413 par. 2 pkt 2 kpk poprzez zastosowanie w podstawie prawnej wymierzenia kary art. 64 par. 2 kk wraz z art. 65 par. 1 kk, mimo iż już z treści art. 65 par. 1 kk wynikają zasady wymiaru kary wobec sprawcy skazanego za przestępstwa z których uczynił sobie stałe źródło dochodu co w konsekwencji spowodowało wadliwe określenie podstawy prawnej wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej w punktach la, 1, b, 1 c wyroku”.

Prokurator konkludował o zmianę wyroku poprzez uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 4 wyroku, przyjęcie, że oskarżony działał w warunkach ciągu przestępstw i w warunkach art. 65 § 1 k.k. i wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w rozmiarze 10 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się skuteczna o tyle, o ile odnosiła się do potrzeby zreformowania podstawy prawnej wymiaru kary i posłużenia się konstrukcją ciągu przestępstw.

Już na samym wstępie trzeba podkreślić, że skarżący nie kwestionował ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy. Warto jednak zwrócić uwagę na jakość wyjaśnień oskarżonego, którym z całą pewnością można nadać miano otwartych, nie udawanych i bezpośrednich. Właśnie te wyjaśnienia i poczynione na ich kanwie ustalenia faktyczne dały asumpt prokuratorowi do bezpiecznego (procesowo) lansowania potrzeby uzupełnienia podstawy prawnej wymiaru kary o przepis art. 91 § 1 k.k.: czyli rozwiązania „na korzyść” oskarżonego (nota bene w głosach stron prokurator nie wnosił o zastosowanie tej konstrukcji – domagała się tego obrońca, która jednakowoż apelacji nie wносиła). Gdyby oskarżony zechciał zastosować jakąś wymyślną taktykę obronną, mógł mataczyć i nie obrazować wolicjonalnej strony swych zachowań. Przeciż z psychologicznego punktu widzenia mógł zastosować w taktyce wyjaśnień jakieś wskaźniki werbalistyczne związane z tzw. mową pośrednią, bądź mową ciała, które mogłyby dowodzić o celowym ukrywaniu prawdy i kłamliwości jego depozycji (posługiwanie się lapsusami, powiedzeniami eufemistycznymi i pokrętnymi, używanie mniejszej ilości słów, podawanie mniejszej ilości niuansów a jednocześnie przesadne generalizowanie). Oskarżony tak nie postąpił, eliminując tym samym możliwość przyjęcia, że działał w warunkach czynu ciągłego.

Ciąg przestępstw jest instytucją prawa karnego materialnego i jej stosowanie jest obowiązkiem sądu. Przyjęcie lub odrzucenie możliwości zastosowania art. 91 § 1 k.k. uzależnione jest wyłącznie od spełnienia przesłanek określonych w tym przepisie. Nakaz ten obowiązuje również i prokuratora, który winien powyższą okoliczność - jeśli tylko wynika ona z materiału dowodowego sprawy - wskazać już w akcie oskarżenia, a nie dopiero w środku odwoławczym. Ważne jednak, że oskarżyciel publiczny powinności tej nie zaniechał – wszak to zabieg nakierowany na obronę interesów oskarżonego, ale i dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Przyjęcie lub odrzucenie możliwości zastosowania art. 91 § 1 k.k. uzależnione jest wyłącznie od spełnienia przesłanek określonych w tym przepisie (wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 2012 r., V KK 252/12, Lex nr 1231652). Niezastosowanie w wyroku art. 91 § 1 k.k. przy spełnieniu wymienionych w tym przepisie przesłanek powoduje, że taki wyrok dotknięty jest rażącą niesprawiedliwością, o jakiej jest

mowa w art. 440 k.p.k., co zmuszałoby sąd odwoławczy do orzekania niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych w środku odwoławczym zarzutów.

Przyjęcie, że sprawca działał w warunkach określonego w art. 91 § 1 k.k. ciągu przestępstw jest jednakże zdecydowanie korzystniejsze od uznania, że popełnione przez niego przestępstwa pozostają w zwykłym realnym zbiegu. Aby o tym się przekonać, wystarczy obliczyć, jaka najwyższa kara może być wymierzona za trzy przestępstwa na podstawie art. 91 § 1 k.k. i porównać ją z maksymalną łączną karą, jaka mogłaby być orzeczona, gdyby za te trzy przestępstwa wymierzono kary w granicach górnego ustawowego zagrożenia. Nie należy też zapominać, że w przypadku przyjęcia, że sprawca dopuścił się dwóch lub więcej przestępstw w warunkach określonego w art. 91 § 1 k.k. ciągu przestępstw zawsze jest możliwe wymierzenie za te przestępstwa kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego w przepisie, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje.

Ciąg przestępstw choć jest szczególną odmianą tzw. zbiegu realnego przestępstw, różniąc się od niego zasadniczo konsekwencją prawną w postaci wymierzenia jednej kary (art. 91 § 1 k.k.), stanowi swoistą całość ze względu na więzi łączące w nim poszczególne przestępstwa, podlegającą łącznej ocenie sądu w zakresie wymiaru kary (wyrok SN z 8 lipca 2008 r., III KK 31/08, por. M. Dąbrowska - Kardas, P. Kardas - Czyn ciągły i ciąg przestępstw, komentarz do art. 12 i 91 k.k., Zakamycze 1999 r., s. 112). Cechy wyróżniające ciąg przestępstw od innych wypadków realnego zbiegu przestępstw to: wymóg, by składające się na ciąg przestępstwa popełnione zostały w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu, realizujące znamiona tego samego czynu zabronionego oraz brak wyroku chociażby nieprawomocnego co do któregokolwiek z nich, który zapadł w okresie między pierwszym, a ostatnim z przestępstw (por. uchwała SN z 11 sierpnia 2000 r., I KZP 17/00).

Artykuł 91 k.k. jest umieszczony w rozdziale dotyczącym wyłącznie zasad wymiaru kary w przypadku tzw. realnego zbiegu przestępstw. Z takim zbiegiem mamy do czynienia wtedy, gdy sprawca kilkoma czynami popełnia nie jedno, lecz kilka przestępstw, każde realizujące nowy zamiar przestępny. Gdyby w Kodeksie karnym nie było tego artykułu, to w przypadku skazania za pozostające w zbiegu realnym przestępstwa, zawsze (również wtedy, gdy są to przestępstwa popełnione w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu i wyczerpujące znamiona tego samego przepisu ustawy) należałoby wymierzać kary jednostkowe i następnie karę łączną. Przepis art. 91 § 1 k.k. pozwala, w przypadku spełnienia określonych w nim przesłanek, jedynie na uproszczone orzekanie o karze i nie dotyczy niczego więcej.

Stosowanie tego przepisu polega na tym, że zamiast wymierzania za każde z przypisanych oskarżonemu przestępstw kar jednostkowych i następnie kary łącznej, uznaje się oskarżonego za winnego konkretnych, odrębnych dwóch lub więcej przestępstw, a następnie wymierza się za nie jedną karę. Warunkiem takiego uproszczonego wymiaru kary jest spełnienie określonych w tym przepisie przesłanek, o których mowa wyżej.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł przesłanek, które dawałyby podstawę do podwyższenia wymierzonej oskarżonemu kary 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (poprzednio kary łącznej) i określił wysokość kary za ciąg przestępstw w tej samej wysokości. Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował podniesione przez Sąd Okręgowy okoliczności zarówno obciążające oskarżonego, jak też okoliczności łagodzące. Sąd Okręgowy wystarczająco obszernie, rzetelnie i przekonująco uzasadnił powyższe okoliczności. Na aprobatę zasługuje wskazana celowość wymierzenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności, w pełni realizująca dyrektywę wynikającą z przepisu art. 54 k.k.

W orzecznictwie przyjmuje się, że znamię stałego źródła dochodu wynikające z normy art. 65 § 1 k.k. jest zrealizowane zarówno w sytuacji, gdy działalność przestępcza jest jedynym źródłem dochodu sprawcy, jak i wówczas, gdy stanowi dodatkowe, ale regularne źródło dochodu (wyrok SN z dnia 20 grudnia 1971 r., I KR 249/71, OSNKW 1972, Nr 5, poz. 87). Nie jest istotna wysokość tego dochodu, jak również cel, na jaki sprawca przeznaczył osiągniętą z przestępstwa korzyść majątkową. Decydujący dla oceny, czy mamy do czynienia z realizacją tego znamienia jest sposób w jaki doszło do pozyskania tej korzyści (sprzeczny z obowiązującym porządkiem prawnym, długotrwały, powtarzalny), natomiast późniejsze przeznaczenie tych bezprawnie uzyskanych środków jest obojętne z punktu widzenia treści przepisu art. 65 § 1 k.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu w sprawie I AKa 219/12, LEX nr 1238634). Okres osiągania dochodu nie jest oczywiście bez znaczenia, ale uznania go za stały ustawodawca nie obwarował

trwaniem przez określony czas. Gdy się zważy, że w realiach rozpoznawanej sprawy podejmowane przez oskarżonego działania przestępcze, których celem było właśnie pozyskanie środków finansowych, miały miejsce trzykrotnie, zaś jego zamiarem nie było kontynuowanie tejże działalności, to nie ulega wątpliwości, że nie mamy tu do czynienia z ciągłością czasową i powtarzalnością utrzymywania przez sprawcę tej sytuacji. Okoliczność, że uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczał na codzienne wydatki i hazard, pozostaje bez znaczenia dla oceny, że znamię „stałego źródła dochodu” zostało zrealizowane.

Warto przywołać jeszcze następujące judykaty - (z wyroku SA w Katowicach wydanego w sprawie II AKa 161/13 w dniu 27 czerwca 2013 roku, KZS 2013/10/69...): „Cel osiągnięcia korzyści majątkowej jest jedną z wielu przesłanek, która może mieć znaczenie przy ustalaniu tego, czy zachowanie sprawcy może być oceniane przez pryzmat przepisu art. 65 § 1 k.k. Uczynienia sobie przez sprawcę stałego źródła dochodu z popełnienia przestępstwa nie można redukować do ustalenia, że przypisanych mu przestępstw dopuścił się z zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej. Taka wykładnia przepisu art. 65 § 1 k.k. stanowiłaby niedopuszczalne uproszczenie, sprzeczne z istotą zawartego w nim unormowania. Równie niedopuszczalnym uproszczeniem jest odwoływanie się do literalnego brzmienia przepisu art. 65 § 1 k.k. nadanego mu nowelizacją z dnia 16 kwietnia 2004 roku (Dz. U. Nr 93 poz. 889). Wprowadzona ustawą z dnia 16 kwietnia 2004 roku o zmianie ustawy - kodeks karny oraz innych ustaw (Dz. U. Nr 93 poz. 889) możliwość uznania, że sprawca uczynił sobie stałe źródło dochodu także z popełnienia jednego tylko przestępstwa, nie oznacza, że w przypadku popełnienia dwóch lub więcej przestępstw sąd jest zwolniony z wykazywania określonej w art. 65 § 1 k.k. stałości źródła dochodu. Intencją ustawodawcy nowelizującego przepis art. 65 § 1 k.k. nie było przecież zaostrożenie odpowiedzialności karnej wobec każdego sprawcy pojedynczego przestępstwa „przynoszącego mu dochód”, lecz możliwość surowszego traktowania sprawców, dopuszczających się szeregu zachowań, które w rozumieniu art. 12 k.k. traktowane są jako jedno przestępstwo”; „Obostrzenie wynikające z przepisu art. 65 § 1 k.k. ma bowiem zastosowanie dopiero wówczas, gdy sprawca bierze udział w zorganizowanej grupie przestępczej lub związku przestępczym, i popełnia w ramach tych struktur chociaż jedno przestępstwo, a więc dopuszcza się co najmniej dwóch przestępstw pozostających w zbiegu realnym, tj. czynu z art. 258 k.k. (w którejkolwiek z form sprawczych) i określonego przestępstwa jednostkowego. Fakt skazania danej osoby za działanie polegające na udziale w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw oraz zakwalifikowane na podstawie art. 65 k.k., przestępstwa popełnione w zorganizowanej grupie przestępczej, przesądza - zgodnie z treścią wskazanego przepisu - iż m.in. w zakresie środków związanych z poddaniem sprawcy próbie mają do niej zastosowanie przepisy przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2 k.k.” (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2004 r., V KK 171/04, Lex nr 137729).

Tak więc stałym źródłem dochodu, o którym mowa w art. 65 § 1 k.k. jest sprzeczna z prawem praktyka przestępcza uprawiana przez sprawcę regularnie i przynosząca mu stałe dochody, zbliżona swą stałością do dochodów uzyskiwanych z normalnej pracy i zapewniająca sprawcy czy to główne, czy uboczne, ale stałe dochody.

Warto przywołać w tym miejscu poglądy komentatorów na poparcie powyższej tezy:

„Uczynienie sobie z popełnienia przestępstwa stałego źródła dochodów jest transformacją znanego kodeksowi karnemu z 1932 r. pojęcia przestępcy zawodowego (art. 60 § 2 k.k. z 1932 r.). W piśmiennictwie na gruncie kodeksu z 1932 r. zgodnie postrzegano przestępcę zawodowego jako tego, kto uzyskuje stałe dochody z popełniania przestępstw [zob. np. J. Makarewicz, Zasady polskiego kodeksu karnego, RPEiS 1932, z. 2, s. 49; W. Świda, Przestępca zawodowy, Wilno 1932, s. 13-14]. W ustawodawstwie powojennym uczynienie sobie stałego źródła dochodu stanowiło znamię kwalifikujące trzech przestępstw w części szczególnej kodeksu karnego z 1969 r. (paserstwo - art. 215 § 2, spekulacja - art. 221 § 4, art. 223 § 3 k.k. z 1969 r.) oraz w kilku ustawach karnych dodatkowych. W komentowanym przepisie ustawodawca sięgnął po wypracowane w orzecznictwie i piśmiennictwie znaczenie stałego źródła dochodu z popełnienia przestępstwa, co pozwala czerpać z dorobku doktryny i judykatury, także tej, która wykształciła się na gruncie ustawodawstwa karnoskarbowego (gdzie uczynienie sobie stałego źródła dochodu z popełniania przestępstw skarbowych stanowiło i stanowi nadal przesłankę nadzwyczajnego obostrzenia kary - zob. art. 25 § 1 pkt 2 ustawy

karnej skarbowej z dnia 26 października 1971 r., tekst jedn.: Dz. U. z 1984 r. Nr 22, poz. 103, z późn. zm.; art. 37 § 1 pkt 2 k.k.s.).

Znamienne jest, że do 30 kwietnia 2004 r. uczynienie sobie przez sprawcę stałego źródła dochodu odniesione było do „popelniania przestępstw”, zaś od 1 maja 2004 r. odnoszone jest do „popelnienia przestępstwa” (co wynika z nowelizacji z dnia 16 kwietnia 2004 r., Dz. U. Nr 93, poz. 889). Zmiana ta umożliwia zastosowanie konsekwencji przewidzianych dla multirecydywistów nie tylko wobec sprawców co najmniej dwóch przestępstw, ale również wobec sprawców jednego przestępstwa, byleby stwierdzone zostało, iż stanowi ono stałe źródło dochodu. W poprzednim stanie prawnym niemożliwie było stosowanie kary nadzwyczajnie obostrzonej wobec sprawcy jednego przestępstwa kwalifikowanego w oparciu o art. 12 k.k. (tzw. czyn ciągły). Obecnie nie istnieją ku temu przeszkody”.

„Stalość” źródła dochodu według powszechnie żywionych intuicji językowych oznacza tyle, co jego niezmienność, trwałość oraz ciągłość [Słownik języka polskiego, red. S. Skorupka, H. Auderska, Z. Łempicka, Warszawa 1968]. Nie jest przy tym wymagane, aby źródło dochodu musiało być główne dla sprawcy; może być to źródło uboczne [zob. np. wyrok SN z dnia 20 grudnia 1971 r., I KR 249/71, OSNKW 1972, nr 5, poz. 87; wyrok SN z dnia 29 maja 1980 r., I KR 100/80, OSNPG 1980, nr 12, poz. 153]. Nie jest istotna wysokość dochodu uzyskiwanego przez sprawcę z popelnienia przestępstwa, w szczególności nie ma jakiegokolwiek znaczenia okoliczność, iż dochód ten stanowi minimalny odsetek wszystkich dochodów sprawcy [J. Majewski (w:) G. Bogdan (i in.), Kodeks karny. Część ogólna..., 2004, s. 984; wyrok SN z dnia 3 lutego 1989 r., IV KR 3/89, LEX nr 22053]. Dochód uzyskiwany z popelnienia przestępstwa nie musi wystarczać na zaspokojenie potrzeb życiowych sprawcy [B. Kolasiński, Dyrektywy wymiaru kary wobec sprawców określonych art. 65 k.k., Prok. i Pr. 2002, nr 5, s. 41-42]”.

Pojęcie przestępcy zawodowego nie jest jednoznacznie zdefiniowane. Inaczej ujmują je kryminologia (jako uczynienie sobie z popelniania przestępstw sposobu życia), kryminalistyka (jako swoistego planowego sposobu działania) i prawo karne (jako uczynienie sobie z popelniania przestępstw stałego źródła dochodu). W literaturze i orzecznictwie przez pojęcie stałego źródła rozumie się zarówno sytuację, gdy działalność przestępcza jest jedynym źródłem dochodu sprawcy, jak i wówczas, gdy stanowi dodatkowe, ale regularne źródło dochodu (wyrok SN z dnia 20 grudnia 1971 r., I KR 249/71, OSNKW 1972, nr 5, poz. 87; Kolasiński, Dyrektywy..., s. 37 i n.), choć owa regularność trafnie ujmowana była jako inna niż przy dochodach uzyskiwanych ze stałej pracy (wyrok SN z dnia 20 sierpnia 1981 r., I KR 103/81, OSNKW 1981, nr 11, poz. 68). Na aprobatę zasługuje definicja zaproponowana przez Konarską-Wrzošek. Według niej istotą bycia przestępcą zawodowym jest to, że sprawca popelnia więcej niż jedno przestępstwo, traktując to jako swoistą działalność gospodarczą. .

Już zupełnie w zakończeniu trzeba stwierdzić, że nie ma potrzeby powoływania przepisu art. 64 § 2 k.k. obok art. 65 § 1 k.k. - w podstawie prawnej wymiaru kary sprawcy skazanemu za przestępstwo, z którego uczynił sobie stałe źródło dochodu, bowiem to już z samej treści art. 65 § 1 k.k. wynikają zasady wymiaru kary, jakie należy stosować wobec takich sprawców.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.